



# CZĘSTOCHOWIANIN

## TYGODNIK

### CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:  
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.

Cena numeru pojedynczego 10 groszy.

PRENUMERATA:  
Rocznie zł. 5.20, — kwartalnie zł. 1.30.

## Zjednoczenie ruchu zawodowego --- hasłem dnia!

Rozbicie organizacji zawodowych — to bez kwestji najważniejsza przyczyna słabości polskiego ruchu robotniczego. Pociąga ono za sobą skutki tak katastrofalne, że zastanowienie się nad jego likwidacją musi stać się udziałem każdego, komu doła klasy pracującej rzeczywiście leży na sercu.

Skutki te są zbyt widoczne, aby specjalnie zajmować się niemi. To też wskazywaliśmy tylko na 2 — najważniejsze.

Istnienie kilku organizacji zawodowych wywołuje przedewszystkiem dezorientację mas robotniczych. Która z organizacji zawodowych wybrać, do której należeć, której zaufa? Męczące te pytania stają przed dziesiątkami tysięcy robotników, którzy w

rezultacie, nie mogąc się zdobyć na wybór, pozostają najczęściej wogóle poza sferą organizacji.

Najjaskrawiej jednak występują te katastrofalne skutki rozbitcia zawodowego w czasie podejmowanych akcji podwyzkowych. Odrębne interesy polityczne poszczególnych organizacji związkowych, występująca niejednokrotnie dążność do wzajemnego przeliczowania się, wreszcie sam fakt braku jednolitego kierownictwa, powodują osłabienie rozmachu akcji podwyzkowej i niejednokrotnie stają się przyczyną klęski robotników.

I chociaż olbrzymia część zorganizowanych robotników, to robotnicy należący do walczących pod zakrwawionym sztandarem socjalizmu organizacji klasowych, to jednak już sam

fakt istnienia złotych związków chadeckich, czy bezbarwnych związków emperowskich ma b. ujemne znaczenie.

Mimo to — rozbicie zawodowego ruchu robotniczego uległo w latach ostatnich jeszcze pogłębieniu.

Niezależni socjaliści powołali „wolne związki zawodowe”. „Jedynka” wielkich obszarników i kapitalistów stara się założyć jakieś robotnicze „zespoły pracy”. Wreszcie i zdradziecka B.B.S. ma pretensję do własnych organizacji zawodowych.

Czy naprawdę trzeba jeszcze tych „zbawicieli”? Kogo oni reprezentują, komu służą? — Odpowiedź jest jasna. Reprezentują oni zdradę robotniczą, a służą burżuazji lub rządowi i w niczem, prócz zewnętrznej fraze-

ologii, nie różnią się od zw. złotych.

To też dążność ku jednolitym związkom klasowym jest wśród klasy robotniczej coraz silniejsza.

Dążność ta ogarnęła ostatnio i Częstochowę!

Oto w zeszłym tygodniu uległy prawie doszczętniej likwidacji „wolne związki”, których członkowie masowo wstępują do klasowych organizacji. Tworzone za pieniądze rządowe związki bebesowe nie mają powodzenia a klasa robotnicza Częstochowy obraca się do nich tyłem. Pocucie solidarności wśród częstochowskiego proletariatu wzrasta i krzepnie.

Zjednoczenie ruchu zawodowego pod sztandarem P.P.S. i Klasowych Organizacji Zawodowych stało się hasłem dnia!

## Idziemy w bój jednością silni...

Wybory do Rady Kasy Chorych w Częstochowie przeprowadziliśmy w momencie dla naszej partji niesprzyjającym.

Odejsze jaworowszczyków, powstanie „frakcji” w Częstochowie, udaremnienie 2-3 wieców przez sprwadzone i opłacone bojówki, radosne pienia emperowsko-chadecko-rewolwerowej spółki mogły w niejednym obudzić zwątpienie w siły socjalizmu. Lecz przeszło kilka miesięcy otumanieni przez B.B.S. robotnicy Łodzi, a ostatnio warszawskiej dzielnicy „Starówka” kolejarze, tramwajarze wrócili piętnując zdradców, w Częstochowie do reszty rozpadły się t. zw. „Wolne Związki” i oto widzimy coraz większe wyjaśnianie się myśli robotniczej i coraz dobitniejsze kryształowanie się tej wielkiej prawdy, że wyzwolenie drogi klasy robotniczej idzie poprzez socjalizm i P.P.S.

Tak jak to zapowiadaliśmy! nie pomogło kłamstwo, bo krótka jest droga obłudy, nie pomogły pieniądze, bo sumienia za pieniądze się nie kupi, nie pomogły pałki, bo idei zabici nie można.

**Polska Partja Socjalistyczna nie tylko nie upadła, a przeciwnie rośnie i rozszerza swoje wpływy!**

Wiemy, że ciemne siły reakcji i jej pachołków emperowsko-chadeckich chciałyby doczekać się upadku P.P.S.

Wiemy o tem dobrze! Ale cóż kiedy „psie głosy nie idą w niebiosy” i

pobożne życzenia sługusów kapitalistycznych zostaną tylko „zyczeniami”, a klasa robotnicza w swym dzierżym pochodzie do socjalizmu coraz bardziej świadoma, coraz bardziej zwarta odpowiada puszczykom słowami pieśni:

„Krzyżycie nam: „otumanieni”  
Grozicie nam: „Wasz nadszedł kres”  
idziemy w bój — osamotnieni  
I zawsze wierni P.P.S.”

## Przemysł włóknisty nie śpi.

Fabryki wyrobów bawełnianych jak i wełnianych produkują już na sezon letni, a że zamówienia były dotychczas małe (mortalis nie kupują) więc też zmniejszono ilość robotników lub pracę w okręgu łódzkim o 6 proc.

W przemyśle przedzalnicych przystąpiono do zniesienia 3-iej zmiany.

Prócz tego przemysłowcy łódzcy i Bielska białocy naradzają się stale

nad sprawami sprzedaży (przyjmowanie weksli, terminy płatności i t. d.) swych towarów, nie bacząc na różnice narodowościowe i wysnawione.

Możeby tak N. P. R. między fabrykantami założyła swoją grupę a nie bałamucila robotników.

## Idziemy naprzód!

**Wielkie zwycięstwo wyborcze P. P. S.**

Dnia 10 marca odbyły się wybory do Pow. Kasy Chorych w Puławach w grupie ubezpieczonych lista Nr. 2 (PPS) otrzymała 24 mandaty na ogólną ilość 30.

Ważne również zwycięstwa odniosła PPS w wyborach w Międzyrzeczu i Ostrowiu-Wielkopolskim.

## Wiadomość z kraju.

— Strajk robotników fabryki włóknistej „Wola” trwa w dalszym ciągu. Ostatnio został zredukowany dozorca, który pracuje w tej firmie już 30 lat, za to że pozwolił robotnikom odbyć zebranie na podwórzu fabrycznym. A co miał strzelacz?

— Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na Śląsku wynosi 27 tysięcy osób. A ilu niezarejestrowanych?

— Jeden z gospodarzy na Kresach wynalazł cudowny sposób uprawy roli, który podobno daje znakomite rezultaty. Ano czekamy tych gruszek na wierzbie.

## Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce Oddział w Częstochowie

zwołują na niedzielę 24 marca r. b. o godz. 3 po południu do lokalu klubu P.P.S. ul. Kościuszki 62

## Ogólne Roczne Zebranie Członków.

Porządek obrad następujący:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- 2) Sprawozdanie: a) Zarządu, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej.
- 3) Wybory Władz Związku.
- 4) Wolne wnioski.

U W A G A: Uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie.

Zarząd.

# Robotnicy!

Pamiętajcie, że walka o Konstytucję prowadzona przez P.P.S. to walka o prawo człowieka-robotnika w Polsce.  
Lud pracy w tej walce musi zwyciężyć!

## ZAPISUJĄ SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZ.

## Następstwa dymisji ministra skarbu

Można było domyśleć się, jaką wściekłość wywołała w prasie sanacyjnej i w tych kołach, które na „sanacji” urosły i na niej żerują, dymisja p. Czechowicza. Jedynym przeciw hasłem tej prasy i tej grupy było: nie ustępować przed Sejmem, a tymczasem ustąpiono i to jeszcze jak i w jakiej sprawie: w sprawie samowolnego szafowania groszem publicznym. Nic dziwnego, że tamta strona nie może się uspokoić i że ponidźszy taką klęskę, usiłuje maskować swój odwrót — groźbami.

Na terenie Sejmu operuje groźbami ten oddział BB, który nazywają „grupą pułkowników”. Grupa ta, o której jedno z pism warszawskich słusznie pisze, że „groźby należą do nich, ale nie czynią”, zapowiada, że ustąpienie p. Czechowicza nie jest równoznaczne z ustępliwością rządu wobec Sejmu, a szczególnie nie można mówić o ustępliwości „czynnika miarodajnego” i że z tej strony nie są wykluczone posunięcia i zmiany, które zaostrożą jeszcze konflikt z Sejmem. Kiedy i jak ten konflikt zostanie zaostrożony, daje do zrozumienia „Kurjerek Krakowski”, który w ostatnim czasie najwięcej się oburza i najgłośniej krzyczy — on, który do tego ma najmniejsze prawo, jako że pamiętamy jeszcze niedawne jego i jego redaktorów — inne oblicze „Kurjerek”, pisząc w swoim stylu o dymisji p. Czechowicza, zauważała, że nacisk opinii za przeprowadzeniem zmiany konstytucji będzie rósł z każdym dniem, a przeprowadzenie tej zmiany tą, czy inną drogą, usunie w sposób bardzo stanowczy wpływ partji na życie państwa”. Toż „Kurjerek” był jednym z pierwszych pism, które rzuciło pogroźkę „tą czy inną drogą” — kiedyż więc „ta rozgrywką” się zacznie?

Otóż dają do zrozumienia, że rząd chce przekazać definitywne uchwalenie budżetu. Senat dziś czy jutro załatwi się z budżetem, który musi wrócić do Sejmu celem zajęcia przez niego stanowiska wobec poczynionych przez Senat zmian. Gdy to się stanie — a musi się stać do końca marca — rząd będzie miał wolną drogę dla odesłania Sejmu do domu i dla zajęcia się sprawą zmiany konstytucji — inną drogą. Tymczasem Sejm obraduje i on ma wolną drogę do walki o swe prawa i w walce tej odnosi sukcesy. Żadne groźby i wymyślenia prasy sanacyjnej nie zmieniają faktu, że rząd się cofnął przed Sejmem i to na podwójnym froncie: raz poświęcając p. Czechowicza, drugi raz przechodząc milcząco nad swym uroczystem zapewnieniem, że cały rząd solidaryzuje się z ministrem skarbu. Solidarność ogłasza się z trybuny parlamentarnej, ale na posiedzeniach Rady ministrów ehowa się ją pod zielone sukno.

Czy na dymisji p. Czechowicza skończy się? Z prasy warszawskiej, która jako najbliższa źródła jest lepiej poinformowana, wynika, że w konsekwencji zajętą na Radzie ministrów stanowiska, możliwą jest dymisja ministrów Kwiatkowskiego i Jurkiewicza. Co do pierwszego ciągle powtarza się pogłoska, że „wolałby objąć kierownictwo Chorzowa”, aniżeli ponosić ciężar odpowiedzialności za to, co się dzieje wbrew jego woli; drugi zaś jest już nie od dziś dla pewnych sfer niewygodny, jako ten, który ma rzekomo „przesycać” państwo fanaberjami z dziedziny opieki społecznej. Nie możemy, rzecz jasna, tych i innych pogłosek ani skontrolować, ani mierzyć ich normalną miarą położenia parlamentarnego, ilże u nas nie to położenie rozstrzyga o odejściu czy pozostaniu jakie-

go ministra. Wrażenie jednak jest ogólne, że rząd z pozorem tylko spokojem przyjął swą porażkę i że w najbliższych dniach — do ostatecznego uchwalenia budżetu jest niedłu-

go — znajdziemy się wobec faktów, które dotychczasową chroniczną walkę między rządem a Sejmem zamienią w zapalną.

## Polska Partja Socjalistyczna w trosce o położeniu gospodarczym kraju.

Z inicjatywy koła socjalistycznego około 100 posłów ze stronnictwa lewicy i centrum zgłosiło w Sejmie wniosek nagły w sprawie położenia gospodarczego Rzeczypospolitej.

Wniosek ten i jego motywy podajemy w streszczeniu.

Ciężka zima tegoroczna spowodowała już szereg poważnych strat w różnych dziedzinach gospodarstwa narodowego: koleje poniosły poważne wydatki (blisko 70 milionów złotych) na oczyszczenie i naprawianie linii i taborów, znaczne straty pośrednie na skutek zmniejszenia się ruchu kolejowego, eksploatacja leśna prawie zanikła, w wielu okolicach pomarży kartofle, ruch budowlany został zupełnie wstrzymany.

Niewykluczona jest również i powódź, przy której ludność przybrzeżna rzek narażona być może na ogromne straty. Wskaźnik drożyzniany w miastach wykazuje zwykły cen na artykuły pierwszej potrzeby a wskaźnik płac robotniczych obniżył się.

Te ujemne zjawiska w naszym życiu gospodarczym i w położeniu szerokich warstw ludności wiejskiej i miejskiej, wymagają omówienia i

przedsięwzięcia przez Sejm i Rząd szeregu środków, zmierzających do usunięcia skutków możliwych klęsk żywiołowych, zwiększających się bezrobocia, ciężkiego kryzysu budowlanego, trwającego ujemnego bilansu handlowego, poważnych trudności kredytowych oraz rozważania środków podniesienia siły nabywczej ludności i wytwórczości gospodarczej kraju.

Wobec takiego stanu został zgłoszony przez P. P. S., „Wyzwolenie” i Str. Chłopskie wniosek następującej treści:

a) Sejm wzywa Rząd do przedłożenia mu sprawozdania o środkach, przedsięwziętych celem usunięcia ujemnych zjawisk życia gospodarczego i ewentualnego przyszłego z pomocą grupom ludności, najcięższej niemi dotkniętych, oraz o zamierzeniach na przyszłość w tej dziedzinie,

b) Sejm stwierdza, że wszystkie zamierzenia Rządu w tej dziedzinie, wymagające ustawodawczego zatwierdzenia, będą rozpatrzone przez Sejm — ze względu na ich doniosłość — jaknajszybciej.

## Z za kulis tajemnic pomajowego systemu rządzenia Polską.

We wtorek, dnia 12 marca r. b. odbyło się w Sejmie posiedzenie komisji, do zbadania przekroczeń budżetowych Rządu o 562 miliony złotych i postawienia przed Trybunałem Stanu b. ministra Skarbu Czechowicza.

Jak wynika z zeznań Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. Wróblewskiego, budżet na Prezydium Rady Ministrów Sejm uchwalił w sumie 200 tysięcy złotych miesięcznie a podwyższony on został tylko w jednym miesiącu grudniu 1927 r. tj. w czasie akcji wyborczej do Sejmu i

Senatu do 8 milionów złotych.

Domyślamy się za czyje to pieniądze sypały się jednynki z nieba wyrzucane milionami z aeroplanów.

Domyślamy się dzisiaj za czyje to pieniądze tłuszcza N.P.R-owska rozwijała samochodami wódkę dzieląc ją między swoich rozdawczych jedynek.

Domyślamy się za czyje to pieniądze niektórzy urzędnicy Starostw robili się samochodami będąc często pijani i nieprzytomni na polskiej biednej wsi.

Wszystkiego się dziś domyślamy!

## Zamachowiec Sapiecha w obronie praworządności.

W dniu 15 bm. w Sejmie zgłoszono przez posłów Białoruskiego Klubu Chłopsko-Robotniczego — nagły wniosek w sprawie gwałtów, dokonanych przez funkcjonariuszów Policji Państwowej w Wilnie na osobie posła Greckiego.

Nagłość wniosku uzasadniał poseł Gawrylik twierdząc, iż posła Greckiego aresztowała policja w czasie przemawiania na mogile zmarłego robotnika na suchoty.

Nie wchodząc w meritum sprawy stronnictwa lewicy popierały nagłość wniosku ponieważ chodziło o wszechstronne zbadanie sprawy.

Klub B. B. wystąpił na trybunę po-

sta Sapiechę, zamachowca na Rząd Ludowy. Ten sprzeciwiał się nagłości wniosku w imię rzekomej praworządności i bezkarnym nadużywaniem przywilejów poselskich. Tu powstała w Sejmie burza wywołana przez P.P.S. i innych. Pana Sapiechę obypiano gradem słów: jak „bezkarny zamachowiec” i t. p.

Dostojny książe schodził z trybuny sejmowej błdy i wystraszony, tak jak gdyby istotnie słuchał wyroku za swój zamach Stanu w styczniu 1919 r.

Przeciw głosom B.B. i N.D. Sejm większością głosów nagłość wniosku przyjął.

I. K. K.

## Dla pamięci robotników rolnych.

Klub posłów socjalistycznych (Z.P.P.S.) wniosł do Sejmu wniosek w dn. 23 maja 1928 r. w przedmiocie niektórych zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rz. P. z dn. 12 kwietnia 1927. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 305) w sprawie zapewnienia czasowych

mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych. Po długich tarapatach — w dniu 15 bm. stanął przed Sejmem tow. poseł Pużak jako referent nowelizacji ustawy i tu klub BB. pod wodzą panów Podowskich, Sapiechów i Radziwiłłów głosował

wraz z obszarnikami i kapitalistami z Endecji przeciw tej nowelizacji, a gdy większością głosów poprawki do ustawy — o częściowemu zabezpieczeniu dachu nad głową zwolnionym robotnikom rolnym — przeszły; wówczas poseł Podowski z partji rządowej BB. sprzeciwił się trzeciemu czytaniu aby tą drogą odwręć sprawę możliwie nawet do zaprzepaszczenia.

Tak spełniają panowie z „jednynki” obietnice wyborcze. — Zapamiętajcie to sobie robotnicy rolni, zwłaszcza dziś gdy do pomocy B. B. idzie Bebees, czyli rozbijające klasy pracujące za pieniądze bardzo podejrzane, o ich źródło pochodzenia.

W Sejmie klub P.P.S. zareagował silnymi okrzykami, rzucanymi pod adresem klubu B.B. — tj. skandalu polityczny klub, obszarnicze bebecy.

I. K. K.

## Ile Polska płaci duchowieństwu?

Budżet Rzeczypospolitej Polskiej, na rok 1928 przdziela wyznaniom 25,290,784 zł. Lwia część idzie na wyznanie katolickie, a mianowicie 22,652,119. Wyznanie prawosławne otrzymuje 2,030,980, ewangelickie 326,147, mojżeszowe 203,572, mahometańskie 76,956. Na etacie są dwaj kardynałowie, 5 arcybiskupów, 39 biskupów, 248 członków kapituł katedralnych, 109 członków kapituł kolegiackich, 155 urzędników konsystorza, 22 profesorów teologii, 2,832 alumnów, 6,579 proboszczów, 254 parafii filijalnych, 2,859 wikarych, 648 zakonników. Biskupi rzymscy otrzymują po 600 zł a kardynałowie po 700 zł. miesięcznie na reprezentację. Na wizytacje biskupie przydział wynosi 340,000 złotych.

Te pieniądze przydałyby się na szkoły!

## Wydanie posłów komunistycznych sądom.

Głosami prawnicy wydani zostali sądom następujący posłowie komunistyczni: Warski, Bitner i Walny. Zaznaczamy, że wydanie nastąpiło wbrew opinii Komisji Regulaminowej Sejmu.

## Pp. Uszer i Maks Kohnowie nie uznają wyroków władz.

Z zemsty za 10 dni aresztu chcą zwolnić z pracy 9 tysięcy robotników.

Przed kilku dniami, właściciel Widzewskiej Manufaktury pp. Uszer i Maks Kohnowie skazani zostali na podstawie decyzji starostwa grodzkiego na 10 dni bezwzględnej aresztu za skandaliczne nieporządki w 17 domach należących do Widzewskiej Manufaktury, zamieszkałych przez robotników.

Zarząd Widzewskiej Manufaktury w odpowiedzi na skazanie potentatów łódzkich pp. Uszera i Maksa Kohnów zagroził zamknięciem fabryki i zwolnieniem 9 tysięcy robotników.

W Łodzi rozesała się pogłoska, że starostwo grodzkie wobec groźby bezczelnych fabrykantów nosi się o zamiarem umorzenia „kary”!

Zobaczymy czy pogłoski te sprawdzą się, czy też „rząd silnej ręki” znajdzie dość siły, by zamknąć na 10 dni pp. Maksa i Uszera Kohnów.

## Zobaczymy czy mu się uda?

Obecnemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Hindenburgowi, przychodzą podobno myśli obalenia obecnego kanclerza Rzeczypospolitej, Müllera wraz z kilku socjalistycznymi ministrami.

Chce jak krążyć pogłoski, powołać na to stanowisko podobnego sobie słynnego reakcjonistę Dr. Lutza.

Fakt ten ma być dokonany w świętach Wielkiej nocy.

Zobaczymy czy mu się to uda?

SKŁADAJCIE OFIARY NA DOM LUDOWY.

# ZJEDNAJCIE CZYTELNIKÓW «CZĘSTOCHOWIANINOWI».

## Z Sejmu.

We czwartek, dnia 14 bm. odbyło się w dalszym ciągu posiedzenie specjalnej komisji Budżetowej Sejmu, na której to postanowiono 18 głosami przeciw 9 zaproponować Sejmowi pociągnięcie b. ministra skarbu G. Czechowicza do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunał Stanu za słynne przekroczenia budżetowe Rządu o 562 miliony złotych.

Charakterystycznym jest, że BBS. (frakcja rewolucyjna) głosowała za przejściem nad tak ważną sprawą do porządku dziennego razem z jedyńką (B. B.)

Jeszcze jeden jaskrawy dowód, że „frakcja rewolucyjna” idzie po linii jaknajwiększej ugody i zdrady robotniczej.

Jako oskarżycieli b. ministra wybrano: tow. Libermana, Pierackiego (Kl. Nar.) i Wyrzykowskiego (Wyzw.). Uważamy, że sprawiedliwości stanie się zadość!

## Międzynarodowy kapitał robi zamachy na 8-godzinny dzień pracy.

We wtorek, dnia 12 bm. Międzynarodowa Rada Administracyjna w Genewie zakończyła debaty nad ewentualną rewizją konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

Jak wiadomo kapitaliści całego świata z przedstawicielami kapitału angielskiego na czele za wszelką cenę starali się złamać to wielkie prawo robotnicze.

Dzięki jednak energicznej postawie przedstawicieli robotniczych do zmian rewizji niedopuszczono.

W ten sposób akcja rządu angielskiego reprezentującego dziś skrajną reakcję w celu złamania 8-godzinnego dnia pracy skończyła się fiaskiem. Znowu jeden trumnie socjalizmu. Tam przecież niema N.P.R. czy Ch.D.

## Kronika robotnicza.

### Uroczysta Akademia.

W niedzielę, dnia 24 marca r. b. o godz. 10 rano w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 10 odbędzie się z okazji 3 rocznicy śmierci R. Mielczarskiego, najbardziej zasłużonego działacza na niwie spółdzielczości Uroczysta Akademia.

Wejście na akademię gr. 50.

### Młodzi idą!

W niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 3 po poł. w lokalu O. K. R. P.P.S. odbyła się herbatka Organizacji Młodzieży T.U.R. w obecności tow. post. Arciszewskiego, post. Kaźmierczaka, prezidenta R. Jarmułowicza, prez. J. Bugajskiego, W. Chojnackiego i tow. Opica z Radomska.

Po serdecznym przyjęciu tow. post. Arciszewskiego i krótkich przemówieniach ogół towarzyszy udał się z sali na przygotowaną herbatkę, gdzie w serdecznym nastroju spędzono kilka godzin.

Na część koncertową złożyły się własna orkiestra mandolinistów, deklamacje tow. Mazura, tow. Bojanekówny i tow. Warszzyńska.

### Wrzosowiakom!

Dowiadujemy się, że komitet dzielnicowy PPS we Wrzosowej przystąpił do fundowania nowego sztandaru.

Mile witamy tę inicjatywę i życzymy jaknajszerszego zrealizowania pięknego poczynania.

Niechaj w pochodzie majowym tegorocznym sztandar wasz Towarzysze, lśni w słońcu jak lśni Wasza Zielna organizacja.

Ofiarności waszej cześć!!!

**Stałych prenumeratorów prosimy o uregulowanie prenumeraty.**

## Jak wygląda N.P.R.-rowska prawda?

Niedawno pisaliśmy o różnego rodzaju „spółkach” N.P.R.-owskich, na których ludziska powychodzili jak „Zabłotki na mydle” iznowu jesteśmy zmuszeni pisać o N.P.R.-owskich „rycerzach”, co to mówią „dużo i mądrze”, ale głupio, jaknajbardziej głupio czynią, waląc szromotnie klasę robotniczą, która im zaufała.

Przypominamy, że N.P.R.-owcy Ruciński, Turniak i wystawiony „mega-fonowy” mówca Lula, nieszczęśliwi słów na Stradomskim wiecu, by tylko wejść do Banku Ludowego i zrobić porządek, jak to mawiali.

Przyszedł czas. Podpisy zebrał i do banku weszli. Teraz robią porządek ale z robotnikami, bo żądają ciągle podwyższania udziałów a „ostatnio nawet podnieśli go do zł. 150, których żaden człowiek pracy złożyć nie może.

I znalazło się dużo takich, którzy udziałów niedopełnili, bo skąd?

Postanowili więc ich powyrzucać co już nastąpiło.

## SKANDAL!...

### Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej Częstochowy.

We czwartek, dnia 14 marca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej Częstochowy.

Na porządku dziennym obrad znalazła się dawno wyciekowana, budząca wśród społeczeństwa wiele zainteresowania, sprawa wodociągów i kanalizacji przeprowadzonej przez firmę amerykańską „Ulen i Co”.

Przypominamy sobie dokładnie jak to Polska Partja Socjalistyczna w poprzedniej Radzie miejskiej ostrzegała, że gospodarstwo miejskie prowadzona jest chaotycznie szczególnie roboty ulenowskie, które spożyły w rękach całkiem nieudolnej jednostki p. Marczewskie go.

Przypominamy sobie jak 3-ej pepesowsy członkowie dawniejszego magistratu złożyli oświadczenie, że nie biorą odpowiedzialności za gospodarstwo Marczewskiego. Mimo tych ostrzeżeń, tej nieudolnej jednostce ślepo ufały poszczególne kluby radzieckie z Chrześcijańską Demokracją na czele, która dzisiaj wspólnie z p. Marczewskim musi ponieść moralną odpowiedzialność.

My, P.P.S. wszystko robiliśmy aby Radę i Magistrat działający na szkodę miasta rozwalić.

To nam się udało. Nie możemy coprawda pogodzić się z tem, że przez kilka miesięcy rządził miastem komisarz p. Getel, człowiek również nieodpowiedni, — człowiek, który zrobił dla miasta wiele złego. Wszystko to idzie jednak na barki Marczewskiego i chadeckiej klikki. Stan jaki panował w Magistracie

Bank Ludowy, którym rządzi spółka N. P. R-owska powstał przed wojną w celu samopomocy robotniczej a nie w celu oddania go kilku kołtunom, do czego zmierza dzisiaj polityka władców Banku.

Czy dzisiaj robotnik w Banku otrzyma pożyczkę? Nie!

W Banku kupcy z N. P. R-owkami te pożyczki otrzymują.

Tak więc robotnicy wygląda działalność N. P. R-owskich tuzów, z których dzisiaj niejednemu świadomemu człowiekowi rumieniec wstydu wystąpić musi, że głosował na tego rodzaju „mędrków”.

My tym panom z tego miejsca życzymy, by szli tak dalej a w niedalekiej przyszłości zobaczymy, że ludzie wezmą ich sami z entuzjazmem na ramiona i wyniosą prosto do... „Warty” w celu ostatecznego wystania.

Za takie rzeczy to nawet warto i się zalezy!

Zdrady N. P. R. dość!

cie i w mieście dłużej trwać nie mógł.

Przyszły ostatecznie nowe wybory do Rady w październiku 1927 r., z której weszło do magistratu 3-ch naszych członków.

P. P. S. posłała swych ludzi w celu nie tylko naprawienia zła, jakie spowodował Marczewski swemi rządami w mieście — ale i w celu skontrolowania tego, co myśmy uważali za swego rodzaju przestępstwa w gospodarce.

Niezależnie od tego co dziś robi Magistrat dla miasta dobrego, znalazł i czas, by wyszukać wszystkie sprawy dotyczące kanalizacyjno-wodociągowych tranzakcji p. Marczewskiego i sprawę tę przedstawił Radzie na czwartkowym posiedzeniu.

Jak dowiedzieliśmy się z przebiegu posiedzenia, kanalizacja i wodociągi kosztowały aż jeden milion 72 tysiące złotych więcej niż miały kosztować, a do tego dochodzą jakieś tam jeszcze tysiące dolarów.

Widzimy ładne kwiatki działalności p. Marczewskiego i Chadecki.

Na wniosek P.P.S. postanowiono: by magistrat obecny wydrukował wszystkie materiały dotyczące tej „niejasnej sprawy” i najbliższe posiedzenie Rady ma tę sprawę rozstrzygnąć. Chadecja milczała jak grób.

My jednak nie wąpimy ani na chwilę, że winni poniosą za niechlujną gospodarke odpowiedzialność nawet przed sądem! Sprawiedliwości musi się stać zadość! Tego żąda klasa robotnicza Częstochowy.

### Z żywej gazetki.

W sobotę ub. o godz. 7 wiecz. odbyło się zebranie członków i sympatyków PPS w lokalu klubu Kościuski 62.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił przybyły z Warszawy tow. poseł Kaźmierczak.

Mówca po półtoragodzinnym przemówieniu oświetlającym prace parlamentarną i udział w nich Zw. Parlamentarnego Polskich Socjalistów schodził z trybuny mile oklaskiwany przez zebranych około 150 osób.

Referat na temat prac PPS w samorządzie Częstochowy wygłosił tow. Lewiak Ignacy.

W referacie omówiona została sprawa machinacji p. Marczewskiego z firmą „Ulen”, która znalazła się ostatnio na posiedzeniu Rady miejskiej.

Zebrani powyższe z ogromnym zainteresowaniem przyjęli do wiadomości.

Oklaskami i „Czerwonym sztandarem” zakończono żywą gazetkę. Następną w przyszłą sobotę.

## W odpowiedzi «Gońcowi Częstochowskiemu».

W numerze 60 „Gońca” ukazał się jak zresztą ostatnio dość często, artykuł wstępny pod tytułem: „Zmierzch Socjalizmu”.

Nie chcemy i niemamy zamiaru polemizować ze „wściekłymi reakcyjnymi kołtunami”, którzy mają zresztą o socjalizmie takie pojęcie jak „wilk o gwiżdżach”.

Ograniczymy się narazie do stwierdzenia faktu, że logicznie myślący człowiek podobnych nonsensów wypisywać nie będzie!

Takie to już pismo ten „Gońiec” i tacy współpracownicy.

## Z życia Organizacji.

Na niedzielę dnia 10 marca r. b. zostało wyznaczone przez Zarząd Tow. Przyjaciół Dzieci oddziału w Częstochowie, ogólne roczne zebranie.

Na zebranie to przybył tow. poseł Tomasz Arciszewski. Zebraniu przewodniczył tow. poseł Kaźmierczak. Po miłym przyjęciu tow. post. Arciszewskiego i po referacie tegoż, przystąpiono do obrad, które potoczyłyby się spokojnie gdyby nie grupa „opryszków” z pod znaku „frakcji rewolucyjnej” na czele których stała „dziewica” Oleńka Sacharówna i oślawiony rycerz „sawodowy” Kruk (naleciałość z Warszawy).

Po kilku eksperymentach próby usiłowania rozbięcia zebrania, takowe opuścili pożegnani słowami: naszych towarzyszy, do widzenia, do widzenia, do widzenia!

Do zarządu zostali wybrani: tow. prez. Jarmułowicz, Serednicki, Starczewski, Śmiechowina, Zychowa, Skarżyńska i Leśniczek. Do komisji rewizyjnej wybrano: tow. Tamaryna, Sobotyńska i Chojnackiego.

Zebranie w miłym nastroju po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru zostało zamknięte.

Tak się skończył znowu jeden z gościnnych występów naszych „głupich rewolucjonistów”.

W dniu 14 marca r. b. w sali Z. K. odbyło się walne zebranie kolejarzy węzła Częstochowskiego w celu omówienia spraw ekonomicznych. Na zebranie przybyło z górą 200 osób.

Wśród poważnego nastroju zebrani wysłuchali przemówień tow. Bujakowicza i Cabały, którzy w obszernych referatach scharakteryzowali stosunki panujące na koleji.

Sądząc z tak licznych zgromadzeń i poważnego nastroju zebranych wnioskować należy, że kolejarze należycie doceniają wagę chwili i konieczność skupienia się w organizacji klasowej.

Zebranie zakończono entuzjastycznymi okrzykami na rzecz Z.Z.K. i PPS.

W niedzielę ubiegłą tj. dnia 17-III b. r. w sali klubu P.P.S. ul. Kościuski 62 odbyło się zebranie byłych członków Zw. Wolnych, którzy jak to już pisaliśmy postanowili gremjalnie przystąpić do Kl. Zw. Zaw. i P. P. S.

Na zebraniu byli robotnicy największych fabryk w Częstochowie jak z „Częstochowianki”, „Warty”, „Moty” itd.

Po przemówieniach tow. tow. post. Kaźmierczaka i Al. Dąbrowskiego zabierało głos szereg towarzyszy podkreślając swoje zdecydowane stanowisko w szeregach walczącego proletariatu pod sztandarem PPS. i Kl. Zw. Zaw.

Postanowiono jednogłośnie werwać wszystkich tych robotników, którzy dawali posłuch skompromitowanemu Sleyzingerom i Spółce, aby wstępowali nie zwlekając do jedynej prawdziwej robotniczej organizacji Kl. Zw. Zaw. i P. P. S.

Powzięto szereg innych uchwał natury czysto organizacyjnej. Zebranie zakończono po dwugodzinnych obradach.

## Z życia Organizacji Zawodowych.

W dniu 15 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu P. P. S. odbyło się zebranie Związku Pracowników Użyteczności Publicznej.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. Lewiak Ignacy.

Sprawy zawodowe omawiał tow. Gromkiewicz.

W zebraniu wzięto udział około 100 robotników miejskich. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

## Ładny delegat robotniczy...

Prosi nas towarzysze W. o zamieszczenie kilku słów o Stańczuku vel Ciecierskim, tak bowiem brzmi nazwisko osławionego „męża” zautania Dudka Szlezyniera na „Warcie”!

Pewnej nocy około godz. 12, wchodzi kiedy wszyscy idą spać Ciecierski, oczywiście pijany jak b... Prosi go żona tow. W. by wyszedł z mieszkania.

Niechcel mówi Ciecierski. Nie namyślając się dużo, kobieta bierze szczotkę, którą bije „bohatera rewolucjonistę” ile wlezie.

Zepchnięty po schodach i potłuczony szczotką popłakawszy sobie poszedł szukać nowego podobnego szczęścia.

Taki człowiek chce reprezentować robotnika?

Wstyd oby pokazał się na zebraniu!

Jeszcze jeden kwiatek o ludziach którzy warcholą w szeregach klasy robotniczej.

Staraniem Org. M. T.U.R. Raków odbędzie się w dniu 23 bm. przedstawienie pt. „Z własnych funduszy”. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabywać można wcześniej u tow. M. Federaka, a w dniu przedstawienia przy kasie.

Zysk na cele kulturalne Organizacji.

Organizacja Młodzieży T.U.R. w Częstochowie, zawiadania Młodzież Robotnicza Gnaszyna, przystępuje tam w dniach najbliższych do organizowania Koła Młodzieży T.U.R.

O miejscu i dniu zebrania organizacyjnego rozesłane będą osobne zaproszenia.

## Wydział Kolportażowy P. P. S. ul. Kościuszki 62.

posiada na składzie najnowsze wydawnictwa z zakresu nauk społecznych.

Już wyszły z druku i są do nabycia:

Marjan Porczak – „Walka o demokrację”, „Kler a polityka”, „Rewolucja majowa i jej skutki”.

Boy – „Dzieńce Konsystorskie”

W. Kielecki – „Feliks Perł”.

I. Daszyński – „W rocznicę przewrotu majowego.”

Posiadamy na składzie „Czerwone światła”.

Powyższe wydawnictwa nabywać można w piątki i soboty od godziny 7-ej do 8-jej wieczorem.

We wtorki, czwartki i soboty o godzinie 7 wieczorem

a w niedzielę o godz. 3-iej po poł.

w Klubie Robotniczym odbywają się odczyty na różne tematy.

# Obwieszczenie

## Uwagze właścicieli nieruchomości

Magistrat niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu przyjęło do wiadomości uchwałę Rady Miejskiej z dnia 20 grudnia 1928 roku w sprawie podwyższenia podatku miejskiego do państwowego podatku od nieruchomości z 50 proc. do 100 proc., z tem jednak, że uchwała ta winna obowiązywać nie od dnia 1 kwietnia 1928 roku, a od dnia 1 stycznia 1929 roku.

O powyższem Magistrat został zawiadomiony reskryptem Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 6 marca 1929 roku L. Sm. 404/4.

Wobec tego, że kwota różnicy podatku miejskiego została obliczoną w ostatnio rozesłanych nakazach płatniczych w stosunku rocznym, natomiast w myśl cytowanego wyżej reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych winna być pobrana w bieżącym roku budżetowym, jedynie różnica za czas od dnia 1 stycznia 1929 roku. do dnia 31 marca 1929 roku, tj. różnica za jeden kwartał. Magistrat niniejszem zniża wymiar różnicy tego dodatku do 1/4 części kwoty wykazanej w każdym z ostatnio doręczonych nakazów płatniczych na ten dodatek.

Właściciele nieruchomości, którzy nakazów płatniczych na różnicę dodatku do chwili obecnej nie otrzymali, winni zgłosić się po odbiór tychże do Wydziału III-go Magistratu (sala Nr. 7, okienko 2) w terminie do dnia 31 marca 1929 r.

Nieżgłoszenie się po odbiór nakazu płatniczego uważanem będzie za równoznaczne z doręczeniem tego nakazu.

Magistrat m. Częstochowy.

## Uwagze płatników podatku od lokali i nieruchomości

Termin płatności czwartej raty państwowego podatku od nieruchomości za rok 1928, oraz pierwszej raty podatku od lokali za rok 1929 już upłynął.

Wobec tego, Magistrat rozpoczyna stopniowy pobór wyszczególnionych wyżej podatków oraz innych zaległości drogą przymusu administracyjnego.

Osoby, które zalegają z zapłatą podatków, wyznaczonych i inkasowanych przez Magistrat, winny w czasie możliwie jaknajkrótszym wpłacić przypadające od nich należności bezpośrednio do Kasy Magistratu przed przybyciem sekwestratora, a w ten sposób uchronią się od dotkliwych kosztów sekwestru, oraz dalszych odsetek i kar za zwłokę.

Kasa Magistratu przyjmuje wpłaty we wszystkie dni tygodnia, za wyjątkiem dni świątecznych, mianowicie: w soboty od godz. 8 m. 30 do godziny 11 m. 30, w pozostałych zaś dniach tygodnia, od godz. 8 m. 30 do godz. 13-ej.

## MAGISTRAT m. Częstochowy ogłasza PRZETARG

### na przebudowę b. elektrowni na więzienie państwowe.

Informacyj udziela Architekt Miejski Inż. E. Wieczorek codziennie od godz. 11–12 w biurze Wydziału Technicznego, gdzie można przeglądać i nabywać formularze ofertowe w cenie po 20 zł.

Termin składania ofert do 28 marca r. b. w biurze Architekta miejskiego. Wadium wynosi 3 proc. Weksle jako wadium wykluczone.

MAGISTRAT.

## Stowarzyszenie Spółdzielcze „Jedność”

w Częstochowie ul. I-go Maja 6 (Stradomska) Tel. Nr. 2

podaje do wiadomości ob. ob. Członków, że ci winni już zamawiać na Święta Wielkanocne placki, babki, torty, mazurki i inne produkty świąteczne, gdyż tylko przy wcześniejszym zamówieniu możemy obsłużyć naszych członków ku ich zadowoleniu.

Zamówienia przyjmują wszystkie sklepy Stowarzyszenia. ZARZĄD.

## Salomonowy sąd nad inwalidą kolejowym.

Dnia 9/IX 1928 r. robotnik Mozyk Julian został przydzielony do sprzątnia poczekalni I. II. III kl. na na stacji Częstochowa. W tym czasie odbywał się zjazd eucharystyczny na który przybyło zgórą 200.000 pątników. Oczywiście przy takim napływie ludzi poczekalnie były przepelnione dzień i noc. W tych warunkach przepracował Mozyk 24 godziny. Pod koniec pracy przyszedł st. kancelista st. Częstochowa Szczepanowski, który podniesionym głosem zaczął Mozykowi słowami ordynarnymi, nie nadszając się do powtórzenia. Jednocześnie chwycił Mozyka za rękę, któ-

ra swego czasu Mozyk złamał przy pracy poturbował go mocno za to, że Mozyk jakoby nie dość dokładnie zrobił porządek, rozkazując mu jednocześnie pracować „za karę” jeszcze 6 godzin.

Zarząd koła ZZK wystąpił do Oddziału Eksploatacyjnego w Częstochowie z prośbą o ukaranie winnego. Po upływie kilku tygodni Oddział Eksploatacyjny nadesłał do Zarządu koła ZZK odpowiedź, w której czytamy:

„St. kancelista st. Częstochowa Stanisław Szczepanowski, za nieład w stosunku do robotnika Juliana Mozyka został ukarany”.

Natomiast co do Mozyka „Jako pracownik wyróżnia się lenistwem i nieopiesznością w pracy, co zmusza Oddział do surowych represji względem niego.

Jednym słowem – rezultat „ukarania” Szczepanowskiego jest taki, że Oddział zapowiedział stosowanie „surowych represji” w stosunku do Mozyka. Oddział wykonał, bowiem wymierzył Mozykowi najwyższą karę leżącą w jego kompetencji. Mianowicie Mozyk został z emerytowany mimo to, iż daleko mu do pełnej wyслуги emerytalnej i mógłby w powiedzeniem pełnić dalej służbę, o ileby naturalnie nie zmuszano go do nadmiernej pracy.

Dobrze, że w atrybucjach Oddziału nie jest przewidziane stosowanie kary śmierci, gdyż jesteśmy skłonni przypuszczać, że ten ostatni wymiar represji byłby zastosowany do kol. Mozyka.

Tak się odnosią władze kolejowe do inwalidów kolejnictwa!

## Łącuch «Częstochowianina».

Tow. Pietrzykowski Antoni składa na fundusz prasowy „Częstochowianina” zł. 3 i wyzywa do złożenia takieże sumy tow. Berenta Józefa Ujmę Stanisława.

Tow. Ślezyngier Józef składa na fundusz prasowy zł. 3 i wyzywa do złożenia takieże sumy t. t. Andrzejkiego Wacława i Tomale Józefa.

Ob. Maulerówna Eugenia wpłaca na fundusz prasowy „Częstochowianina” zł. 3 i wyzywa tow. tow. Ławniaka Dziubę, Alojzego Dąbrowskiego Filipczakównę Marię i Chrzastka Stefana.

Tow. Federak Marjan wpłaca zł. 3 i wyzywa do złożenia takieże sumy t. t. K. Kasprzyka, J. Mazura, J. Zangiery, K. Zangiery, J. Gozdalka i Zawadzkiego.

Ob. Micewicz Stefan składa na fundusz prasowy zł. 3 i wyzywa do złożenia takieże sumy A. Kamińskiego Jana i Junga Antoniego.

Tow. Finke Jan wpłacił na fundusz prasowy zł. 21 i wyzywa t. t. W. rzyśzyńskiego i Dowora.

Tow. M. Federak wpłacił na fundusz prasowy zł. 3 i wyzywa tow. tow. Rakowa K. Kasprzyka, J. Mazura, J. Ziengiera, K. Ziengiera, J. Gozdalka i K. Zawadzkiego.

Tow. P. Furman wpłacił na fundusz prasowy 3 zł. i wyzywa Jasińskiego i Grudnia do złożenia takieże sumy i tow. tow. Stepińskiego Lesiaka z dwukrotniej sumy.

W dniu 7-II z okazji imienin Honorowego Prezesa Zarządu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Oddział w Częstochowie tow. Romualda Jarmułowicza złożył w redakcji „Częstochowianina” na cegiełkę na budowę „Domu Dziecka” w Olsztynie tow. Antoni Tamaryn zł. 2 i wyzywa do złożenia odpowiedniej na cel sumy wszystkich członków zarządu i Kom. Rew. Towarzystwa i J. Ł. znańskiego, A. Dąbrowskiego, M. K. dzierska, M. Brzozowicza, P. Majora M. Filipczakównę, J. Borucką, Gromkiewicz i I. Lewiaka do wpłacenia po 2 zł.

**CENY OGŁOSZEŃ.** Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 80 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 20 gr., powyżej 60 mm. 30 gr., drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej, dla członków Związków Klasowych P. P. S. i T. U. R. bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens nie zostały wypaczone.